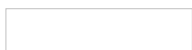


W górach drożej....

Data publikacji: 8.01.2023 17:33

Nawet wietrzna i deszczowa aura nie zniechęciła turystów. W czasie Świąt Bożego Narodzenia w Beskidy przyjechało mniej osób, niż przed pandemią koronawirusa. Na to Nowy Rok było już prawie pełne obłożenie. Pomimo kryzysu ludzie nie zrażają nawet ceny, które są coraz wyższe.



Fot: arc.ox.pl

Cenowy zawrót głowy

Za osiem nocy dla dwóch osób z dwojgiem dzieci można nawet zapłacić w Wiśle 7300 zł. W ofercie jest śniadanie wliczone w cenę. Można spotkać tańsze oferty, opiewające na np.: 4160 zł.

Większość osób wybiera jednak krótsze pobyty. W związku z tym i ceny są niższe. Za pobyt rodziców z jednym dzieckiem w pierwszy weekend ferii – dwa noclegi - w Wiśle i okolicach trzeba zapłacić – w zależności od standardu – od 500-600 zł do 2 tys. zł.

Górale już wiedzą, że goście na ferie dopiszą, bo informacje turystyczne codziennie odbierają sporo telefonów z pytaniami dotyczącymi wolnych miejsc, a także atrakcji, jakie zostaną przygotowane na czas wypoczynku.

Krócej, ale intensywniej

Z informacji właścicieli pensjonatów i hoteli wynika, że choć turyści dopisują, to skrócił się ich czas pobytu. Tadeusz Papierzyński z Urzędu Miasta w Wiśle wyjaśnił, że jest to skutek inflacji. - **Rzadko się zdarza się, by wypoczywający przyjeżdżali na dłużej niż trzy, cztery dni. To samo widać przy rezerwacjach na ferie. Mało jest siedmiodniowych, że o gościach na pełne dwa tygodnie nie wspomnę. Najczęściej przyjeżdżają na trzy do pięciu dni.** – powiedział

Podrożało dosłownie wszystko. Benzyna, pobyt w hotelu, posiłki w restauracjach. Do tego dochodzą oczywiście ceny karnetów na wyciągi narciarskie, koszty wypożyczenia sprzętu narciarskiego, masaży, czy też pobytu np. w strefie wellness. Średnio ceny wzrosły od 10 do 20 procent.

Wystarczy spojrzeć na ceny posiłków w restauracjach np.: w Wiśle. Tatar wołowy kosztuje 59 złotych, oscypek z grilla z dodatkami w postaci m.in. chipsów z włoskiej szynki – 35 zł. Za fileta z pstrąga zapłacimy prawie 70 zł.

Taniej jest w karczmach, gdzie za oscypka z żurawiną zapłacimy 28 zł, za chleb ze smalcem i kiszonym ogórkiem – 18 zł, a za kotlet schabowy z ziemniakami z wody i kapustą zasmażaną – 39 zł. O obiadach za 20 zł można zapomnieć.

Atrakcji nie zabraknie

Właściciele ośrodków narciarskich w Beskidach dbają o to, aby śnieg był na stokach. Podczas ostatnich tygodni panujące minusowe temperatury, a także obfite opady śniegu sprawiły, że pomimo wiosennej aury w ostatnich dniach, na trasach leży nawet 70 cm śniegu. - **Na ferie dla województwa śląskiego śniegu nie powinno jednak zabraknąć. Mówię tu m.in. o ośrodkach Siglany, Nowa Osada czy przy hotelu Stok. Oni dysonują sporą ilość śniegu. Zainwestowali w armatki.** – powiedział Tadeusz Papierzyński.

Hotele mają kryte baseny, a w centrum Wisły będzie można skorzystać z lodowiska.

(ach)

